



Jutro, rocznica Urodzin Jej C. W. W. X. MARJI MIKOŁAJEWNEJ, Małżonki J. C. W. W. Xięcia MAXYMILJANA LEUCHTENBERGSKIEGO, Córki NN. PAŃSTWA.

Jutro w Kościele *XX. Dominikanów*, przypada doroczna uroczystość Śgo JACKA Wyznawcy Zakonu *Kaznodziejskiego*, która odprawiać się będzie z Wystawieniem N. SAKRAMENTU, Kazaniami, Procesjami i Odpustem zupełnym. — W Kościele zaś *Po-Paulińskim* Śgo DUCHA, przypada jutro doroczna pamiątka Poświęcenia Kościoła, która odbywać się będzie zwykłym obrzędem Odpustów.

Rozkazem CESARSKIM, Asesor Koleg: *Małachowski*, Urzędnik do zleceń, przy Nowogeorgiewskiej Kommissarjackiej Komisji, awansował na Radcę Dworu.

Rozkazem dziennym CESARSKIM, w skutek złożonego examinu, za odznaczający się postęp w naukach, zostają przy Głównej Szkole Inżynjerji, Inżynjerowie polowi: Podporucznicy: *Kazimirski, Mrowiński, Beniślawski i Starycki*, postąpili na Poruczników.

Wczoraj, JO. Xiąże NAMIESTNIK Królestwa, odwiedził bawiącą w *Warszawie*, JW. Hrabinę Władysławową *Branickę*, Wdowę po Wielkim Podczaszym Dworu J. C. K. MOŚCI.

Onegdaj o godzinie w pół do 8mej rano, w Kościele *XX. Kapucynów*, W. JX. Kanonik *Wyszynski*, w asystencji W. JX. *Bogdana*, pobłogosławił obrzęd zaślubin JW. Rady Kolegjalnego Leona *Sławianowskiego*, Sędziego Sądu Apellacyjnego Królestwa Polskiego, z Panną *Cecylją Smoczyńską*, Córką Antoniny i Ignacego *Smoczyńskiego*, Członka Komisji Umorzenia Długu Krajowego, i Obywatela miasta *Warszawy*. Państwa Młodych, do ślubu prowadziła najbliższa ich Rodzina; zaś od Ołtarza JW. Radca Tajny Senator *Wyczechowski*, Dyrektor Główny Prezydujący w Kom: Rząd: Sprawiedl.: Poczem prosto z Kościoła, nowo zaślubieni wyjechali do dóbr Pana Młodego.

JW. Anna z Xiążąt Radziwiłłów Hrabina *Raczyńska*, Małżonka Pośta *Pruskiego* przy Dworze *Madryckim*, wyjechała do *Wiednia*.

W dniu 15ym Maja r. b., rozstał się z tym światem, w *Sandomierzu*, i tamże pochowany został, ś. p. W. X. Wojciech *Grzegorzewski*, Prałat Archi-Dyakon Kapituły Katedralnej *Sandomierskiej*, Proboszcz *Zwolenia*. Xiądz *Grzegorzewski* urodził się w r. 1765, a r. 1789 otrzymał święcenie Kapłańskie, i zaraz był przeznaczony na Prebendarza do *Radomia*, a w rok potem, do *Wsołi* na Proboszcza, prezentowany przez JW. *Sołtyka*. Otrzymawszy to Probostwo, był zaraz Dziekanem w Dekanacie *Jedlińskim*, Surrogatem Konsystorza w *Radomiu* do r. 1806, i w tymże roku przeniósł się do

*Zwolenia* na Probostwo. W r. 1825 został Kanonikiem Gremialnym *Sandomierskim*. Sprawował Urzędy Rady Wojewódzkiego, Kommissarza do Spraw Duchownych w r. 1818, a po śmierci JW. X. *Bakiewiczza*, Nominata Biskupa *Sandomierskiego*, przypadłej w r. 1842, był Administratorem Dyecezy *Sandomierskiej*, aż do objęcia tejże Dyecezy przez JW. JX. *Józefa Joachima Goldmana* w r. 1844, za rządów którego to Biskupa, został Prałatem Archi-Dyakonem Katedralnym. W r. 1839, odprawił drugie Prmicje Kapłańskie, po których jeszcze lat 11 blisko, pełnił służbę Ołtarza.

W *Suwałkach* umarł R. K. Prowizor *Alsztem*, Zarządzający Apteką Szpitala wojskowego w *Suwałkach*.

Nakładem Litografji *J. Herknera* przy ulicy Senatorskiej w *Warszawie*, wyszły nowe *Wzory kaligraficzne* i *Mappa* Europy w wielkim formacie; oraz *Mappa* kolei żelaznych, oprawna do podróży; *Atlas* jeograficzny złożony z 20tu Map, i *Wzory rysunkowe*, po cenach umiarkowanych. Handlującym odstępuje się rabat.

Statek parowy *Kraków*, onegdaj przebywszy most pod *Pragą*, wyruszył wczoraj rano w podróż do *Gdańska*.

Już od rana wczoraj, bardzo wiele osób odwiedzało miejsce pogorzelniska, które smutny widok oczom przedstawia. Po sąsiednich zabudowaniach tulą się pozabawione swego mienia rodziny; a do koła zgorzałych domów, leżą nagromadzone sprzęty, które w pierwszych chwilach popłochu, powynoszone z mieszkań zostały. Dziś już stanowczy możemy dać obraz zniszczenia. Pożar rozciągnął się od podwórza przy fabryce Br: *Evans* przy ulicy *Sto-Jerskiej*, przez ulicę *Koźłą* i część *Fraciszkańskiej*, w kierunku ku *Nowowiniarskiej*. Główna komunikacja pożaru, udzielała się od strony podwórza, dosięgając naprzód zabudowań i parkanów drewnianych. Później dopiero, niesiony wiatrem pożerczy płomień, ogarniał murowane domy, których obrona a szczególnie na *Koźłej*, z powodu nadzwyczajnej wąkości ulicy, stawała się nie podobną i nieprzystępną. Poczynając od punktu w którym wszczął się pożar, to jest od zabudowań przy fabryce Braci *Evans*, w miejscu gdzie istniała piekarnia; spłonęły dwie szopy murowana i drewniana, należące do tejże fabryki, a mieszczące w sobie węgle, narzędzia rolnicze i gospodarskie; nadewszystko około 6ciu gotowych pomników, a między niemi już zupełnie ukończony i upakowany pomnik, dla Hr: *Esterhazego*. Z tąd płomień przeszedł od strony podwórza ku ulicy *Koźłej*, i zniszczył posesję Nr 1823, własność wdowy po stolarzu Pani *Drewaczyńskiej*; dalej dosięgnął posesji Nr 1822 czyli dom zajezdny *Ciechanowski* P. Ferdynanda *Haselberg*, i Nr 1821 własność Xiążąt *Józefa* i *Leopolda Czelwertynskich*, gdzie także był Za-

*jazd Płocki.* W domu Pani *Maruszewskiej* Nr 1820, spłonęły wozownie, stajnie i parkan. Posesje te wraz z należącymi do nich zabudowaniami prawie, wszystkie były drewniane. Od ulicy sterczą z nich jeszcze ściany i kominy, ale z zabudowań wewnątrz tychże położonych, pozostały już tylko gruzy. Tu ogień oparłszy się o murywaną nieruchomości XX. *Kamedulów z Bielan*, położoną na rogu ulic *Koźlej i Franciszkańskiej*, pominał tę posesję od strony ulic, ale wdartwszy się podwórzem do zabudowań drewnianych, także do XX. *Kamedulów* należących, ogarnął je płomieniem, i tym sposobem nagle się pojawił na ulicy *Franciszkańskiej*. W tej chwili, cała przestrzeń należąca do zabudowań zniszczonych, stała w ogniu, a najpierwszy z domów przy ulicy *Franciszkańskiej* Nr 1804, którego ogniste kłęby dosięgnęły, był własnością staroza: *Rothenberg* wdowy. Niebawem też oprócz tego dwu-piętrowego zabudowania, w połowie murywanego a w połowie drewnianego, pożar objął oficyny w tymże domu, jedno i dwu-piętrowe, murywane, które jeszcze wczoraj rano, niestannie gaszono. Za posesją Pani *Rothenberg*, podobny los spotkał i własność Nr 1805 należąca do staroza: *Icyka Białostockiego*, składająca się z domu murywanego o piętrze, oraz oficyny murywanej dwu-piętrowej i dworku drewnianego w dziedzińcu. Wszystkie te posesje ubezpieczone były na rs. 42,450. Dosięgnąwszy tym sposobem aż do własności obywatelki *Lud. Braunn*, przy ulicy *Franciszkańskiej* Nr 1803, gdzie ogień zniszczył spichlerz drewniany i dach na całej posesji; pożar począł słabnąć, i już straż ogniowa zupełnie go o władnęła. Przed dojściem wszakże do tego punktu, znaczna liczba domów, jak *PP. Szeela Kastala*, *Natana Winawera* i *Jesiotra*, były w wielkiem niebezpieczeństwie. Przestraszak także byli przejeści mieszkańcy ulic sąsiednich, jak *Nowowiniarskiej*, *Czarnej* i *Bonifraterskiej*, zwłaszcza, gdy poniesiony pędem wiatru ogień, zatlił na tej ostatniej ulicy, w posesjach 2161 i 2162, *PP. Jana Greszkowicza* i *Schüstera*, komórki, mieszkanie ogrodnika i oranżerję, i takowe za nim ratunek dać można było, w popiół zamienił. Dla przecięcia komunikacji na pięciu przyległych domach rozebrano dachy, bo obrona szła energicznie, a dzielność straży ogniowej, obok podziwu nad ich odwagą, uwielbienie wzbudzała. Szkody lokatorów, w pogorzałych budynkach są bardzo znaczne; w niektórych z nich bowiem mieściły się rozmaite handle, magazyny i składy mebli, które o ile tylko ogień dozwolił, ratowano na wszystkie strony i wynoszono. Między innymi, mnóstwo tychże znalazło gościnne pomieszczenie w ogrodzie domu, gdzie mieści się Redakcja *Gazety Warszawskiej*, który to ogród uległ w części zniszczeniu. Szczególnym zdarzeniem niefortunnego losu, podczas kiedy dzierżawczyni tego ogrodu ponosiła straty, syn to jej na ulicy *Bonifraterskiej*, w chwili pożaru w oranżerji, ratował od takiegoż zniszczenia własne swoje mienie. W prawdzie

dotąd jeszcze przedrze się kiedy niekiedy dym z ruin lub gruzów pogorzelska, ale przy rozciągniętej do koła czujności rozstawionych straż, żadne już niebezpieczeństwo miastu niezagroza. Szkody dotąd nie są ocenione.

Do wczorajszej składki XVIIItej na pogorzalców m. *Krakowa*, wliczyć należy i zamieszczoną w niej kwotę zł. 277 gr. 6, dodatkowo od Urzędników Biura Administracji Rządowej Dochodów Skarbowych złożoną, tak, aby ogólny rezultat tejże składki XVIIItej, uczynił złp. 3998 gr. 18.

*P. Szczepanowski* znany gitarzysta, a nasz współziomek, dał się teraz słyszeć w *Madrycie*, w 10ciu koncertach, już publicznie, już prywatnie. Na każdym z nich przyjmowano go z uniesieniem. Grał także i w obec Królowej, która mu ofiarowała pierścieni z cyfrą swoją, wysadzaną brylantami. Innym razem na publicznym koncercie, danym o 9tej wieczorem, taki był natłok mężczyzn, iż damy które się opóźniły, niemogąc znaleźć miejsca, musiały stać tuż przy drzwiach. Taka że tak powiemy niegrzeczność *Madrycka*, pobudziła damy do słusznego odwetu. Jakoż przysłały nazajutrz wezwanie do artysty o nowy koncert, i o 300 biletów, i zapewniły tak sale, że ani jeden mężczyzna nie mógł się już dostać. Na tej zemście pełnej godności, najlepiej wyszedł *P. Szczepanowski*, o którego talencie, nie przeminął wspomnieć i dziennik urzędowy *El Heraldo*, w krótkich ale nader pochlebnych wyrazach.

Nakładem *B. M. Wolffa* w *Petersburgu*, wyjdą pierwszych dni Grudnia, i *PP. Prenumeratom* wystane zostaną: *Pisma Henryka Hrabiego Rzewuskiego*, 7 tomów w 8ce, ozdobionych portretem Autora. Cena przedpłaty złp. 70; która z dniem 1 Grudnia na złp. 85 podwyższoną będzie. Tomy I i 2gi zawierają będą: *Wędrówki umysłowe*; tom 3ci i 4ty, *Teofrast Polski*; tom 5ty, 6ty i 7my, *Adam Smigielski*, Starosta Gnieźnieński, *Romans historyczny*. *Prenumeratę* przyjmują i za akuratne dostarczenie *Prenumeratom* całego dzieła zaręczają wszystkie krajowe i zagraniczne *Xięgarnie*. Wszelkie zlecenia od *PP. Xięgarzy*, jak i od osób życzących wprost *Wydawcy* *prenumerować*, winny być nadsyłane przed 1ym Grudnia pod następującym adresem: do *P. B. M. Wolffa*; z listami *Xięgarza* *Jakóba Isakowa* w *Petersburgu*. Adres ten jednakże, winien być pisany po rosyjsku.

Jak zesła zima odznaczyła się niezwyčajnymi mrozami, tak i lato tegoroczne odznacza się skwarne upały. Liście drzew poschły, trawa wypaloną została, tumany kurzu, toczą bezustannie swe kłęby w powietrzu, słowem wszystko, lato krajów południowych przypomina. Nawet po zachodzie słońca, rozpalone mury w miesiącu, zięją żar mocny, i za dotknięciem ręką uczucie gorąca sprawiają. Wczoraj przecież z rana deszczuk orzeźwił nieco powietrze, ale parność w ciągu dnia nieusta-

wała. Wieczorem tenże deszczyk znów się ponowił, ale to wszystko zamało!

Już po obu stronach nowo-wzniesionego gmachu na *Nowym-świecie*, należącego do Hr. Andrzeja *Zamojskiego*, rozebrano rusztowania, i odkryto fronton. Środek zaś gmachu jeszcze jest zasłonięty, z powodu kończących się robót. Dom ten 4-piętrowy ze sklepami na dole, należy do rzędu najznacniejszych w *Warszawie* budynków, i równie jak tyle innych prac Rady Budowniczego P. *Marconiego*, zaszczyt mu przynosi. Najpierwszym przemysłowcem, który już w nim sklep zajął, jest P. *Sieradzki*, pasamonik i kapelusiak wojskowy.

Nowo wyszła *Podlasianka Polka*, ofiarowana W. Adamowi *Kucewiczowi*, przez Julję *Zienkiewicz*, jest do nabycia we wszystkich składach muzycznych.

W *Londynie*, płec piękna nosi u kapeluszy nader szerokie i bardzo długie wstążki podbródkowe. Wstążki te w żywych kolorach, spadają aż po-za stan sukni, i wydają się ozdobnie na tle sukien letnich. Najmodniejsze kapelusze *angielskie*, są wyrabiane z słomki popielatej, i stroją się w wstążki axamitne różowe. (Widzieliśmy już takie w *Warszawie*).

P. Antoni *Winnicki* krawiec męzki, i P. Stanisław *Dziechczyński* krawiec damski, wyjechali w tych dniach za granicę, to jest do *Wiednia*, *Paryża*, *Lyonu* i innych znacniejszych miast, w celu wzbogacenia swoich magazynów artykułami mody, z którymi ciż przemysłowcy z chwilą nadejścia jesieni i zimy, wystąpić zamierzają.

Pocztą, nieporównanej świeżości, i arcy-pulchne, tłuste *śledzie*, przybyły wczoraj do handlu P. J. *Riedel*, przy ulicy *Nowo-Senatorskiej*; nie potrzebujemy naniawiać *Amatorów*, aby chcieli przekonać się o prawdziwości naszego doniesienia, bo się lękamy, ażeby wkrótce przy dobrym apetycie nie zbrakło owego przysmaku.

Licytacja książek rozmaitych w najdawniejszej *Xięgarni* pod firmą *Szczepańskieję*, dziś *Manickiego*, w *Warszawie* przy ulicy *Śgo-Jańskiej* pod Nrem 12, rozpocznie się dnia 21 b. m. codziennie od godziny 10tej z rana.

Sztabs-Lekarz *Schreyer*, przeniósł swoje mieszkanie z domu N° 970, pod Nr 1055 przy ulicy *Grzybowskiej*, do domu W. *Rogowskię*.

Kurs wczorajszy: Za Imperjały Rosyjskie, żądają rs. 5 k. 18 (zł. 34 gr. 16). Listy zast. nowe, za 100 zł. żądają rs. 14 k. 96<sup>1</sup>/<sub>2</sub> (zł. 99 gr. 23); wartość kuponu kop. 9.

Wczoraj w Teatrze *Rozmait*: przywołani: po Kom: *Pierwsza lepsza*, Panna *Ciemska* i Pan *Stolpe* po 2-kroć; po Kom: *Trefniś*, Panna *Ciemska*, oraz PP. *Komorowski* i *Rychter*.

Z *PETERSBURGA*. — W *Kursku* daje przedstawienia truppa artystów opery włoskiej, złożona z Panien: *Ludwiki* i *Amelji Corbari*, PP. *Rossi*, *Poccolini* i *Artemowskiego*. — Jeden z trzech koni krwi czystej, własność P. *Anneńskiego*, które wygrały 2500 rs. na wy-

ścigu koni uprzęgowych w *Moskwie*, zwany *Malek-Adel*, zdechł dnia następnego po wyścigach.

AMERYKA. — W dniu 13 Lipca, z *Sidnej* do *S. Francisco*, przybył okręt z 70 kobietami, które natychmiast mężów dostały, a to z przyczyny, iż w *Kaliforniji*, panuje najzupełniejszy brak niewiast. — Niespokojności pomiędzy obcemi kopaczami złota, już uspokojono. — W *Oregonie*, miano także odkryć bogate kopalnie złota, ale i bez tego, wychodzą obfity mają tam zarobek, zwłaszcza też rzemieślnicy, i dla tego nacisk cudzoziemców do tego terytorjum jest wielki.

ANGLJA. — Dziś (17go b. m.), przypadają urodziny *Xięzny Kent*, Matki *Królowej Wiktorji*; *Xiężna* rodziła się r. 1786. — Okręt *La Claretta* przybył do *Londynu* w zeszłym tygodniu z *Nowej Providence*, przywiózł na pokładzie swoim 30,000 sztuk *ananasów*. — *Ciotka* *Sir Roberta Peel*, umarła w *Londynie*. W temże miesiącu umarła w wieku lat 92, *Albinia Cumberland*, wdowa po znanym autorze dramatycznym tego nazwiska.

AUSTRIA. *Wiedeń 12go Sierpnia*. — Podają ciągle dzień 18 Sierp.; jako epokę zniesienia stanu oblężenia *Wiednia*. — Prawa przygotowawcze już są zupełnie gotowe. — Otrzymaone wiadomości z *Serbji*, potwierdzają wieść, że *Porta* zażądała objaśnień od tamecznego Rządu, z powodu ciągłych uzbrojeń. Objasnienia uzyskane, nie tylko usprawiedliwiły te uzbrojenia, ale nawet zadowolily jak najmocniej *Portę*. — Wszyscy *Biskupi Węgierscy*, mają w krótkim czasie odbyć konferencję w *Peszcie*. — *Cesarsko-Rosyjski Jenerał v. Lüders*, wyjechał do *Karlsbad*. — Znany pisarz i poeta francuzki pierwszego rzędu P. *Ancelot*, członek *Akademji francuzkiej*, w przejeździe z *Włoch* do *Bertina*, bawił przez dni kilka w *Wiedniu*.

FRANCJA. *Paryż 10go Sierpnia*. — Dziś w *Elysée* drugi bankiet wojskowy; dzienniki mocno nań zwracają uwagę. — Poseł angielski miał przedstawić reklamację z powodu zebrania floty w *Cherburgu*. — Poseł ten jednak pomimo spraw istniejących, znajdował się na obiedzie w *Elysée*. — Rada Ministrów otrzymała raporta Prefektów, z których pokazuje się, że Prezydent nie umie liczyć na dobre usposobienie w departamentach wschodnich. Aresztowano wiele osób, które przy rewizji w *Lyonie* wznawiały wiwaty. — Dekretem Prezydenta, wieś *Mondovi* (w *Algierji*), przybiera nazwę wsi *Barral*, na cześć znakomitego *Jenerała* tegoż nazwiska. — Powozy *Prezesa Rzplitej* wyjechały dziś do *Lyonu*; równie jak kilka osób z jego dworu. *Prefektura* policji wysłała kilku urzędników, dla przygotowań w podróży Prezydenta. — *Arcy-Biskup Paryża*, odbywa przegląd w swej diecezji. — *Kwestja podróży* Prezydenta i obiadów w *Elysée*, jest ciągle przedmiotem rozbioru dzienników. — Prezydent *Rzplitej* naznaczył 60,000 fr. na bankiety wojskowe. — Dawna redakcja dziennika *Moniteur du Soir*, o którą zaszedł wiadomy spór gabinetu z izbą, została na nowo przywróconą.

**HISZPANJA.** — Polityka hiszpańska w tej chwili koncentruje się w pałacowych intrygach. Stronnictwo *Montpensier* coraz większy wpływ zyskuje; przytem wszystkiem kraj w bogactwach wzrasta i podatki dziś, tak są regularnie płacone jak nigdy.

**NIEMCY.** — Z Xięstw, po ostatnim rekonesansie *Dun-czyków*, z placu boju nic nowego. Oba wojska zajęły swoje pozycje poprzednie. Zdaje się, że pomimo rozpoczęcia wojny, dyplomatyczne działania jeszcze większy wpływ na los Xięstw wywrą, jak wojenne. — Król *Saski*, odbywa przejażdżkę ku *Czechom*. — Kwestja *prusko-austriacka* w sprawie jedności *niemieckiej*, coraz zgryźliwszą formę przybiera.

**TURCJA.** — Ostatnie wiadomości z *Bulgarii* wskazują potrzebę jak najrychlejszych decyzji Porty.

**WŁOCHY.** — Na pogrzebie Ministra sardyńskiego *Santa Roza*, znajdowały się prawie wszystkie Zakony. — *Rzymskie* ostatnie prawo o pieniądzach papierowych, zrobiło bardzo dobre wrażenie w prowincji. — Odwołanie Posła hiszpańskiego z *Rzymu*, nie potwierdza się. — W rozmaitych miastach *Włoch*, zwłaszcza w *Neapolitańskim*, zakazano używania koloru czerwonego do ubrania. — Prawo *Siccardi*, daje wiele do czynienia gabinetowi *Piemontskiemu*.

**ROZMAITOŚCI.** — Pod tytułem: *Przegląd historyczny języka i literatury ludów Słowiańskich*, wydała Pani *Talvi*, dzieło w języku angielskim. Nazwisko autorki jest pseudonimem, gdyż właściwie jest to Pani *Robinson*, z domu *Jacob*, córka Pastora z *Węgier*. — W tych czasach, w czasie posiedzenia w izbie niższej w *Londynie*, wszystkich uwaga zwróconą była na niejakiego *Cupway*, inaczej *Kah-ge-ga-Gach-Bouch*, naczelnika *amerykańskiego*, który zwiedza *Anglię*, przed udaniem się na kongres pokoju do *Frankfurtu n. M.* Lat temu 12, tenże *Kah-ge* i t. d., był naczelnikiem pokolenia dzikich ludzi, i żył wśród lasów. W r. 1839 został ochrzczony; dziś zaś stara się o uzyskanie dla swych współrodaków jakiej części ziemi około 150 mil kwadratowych, dla pomieszczenia ich razem, i szerzenia pomiędzy nimi oświaty. Rząd *Stanów Zjednoczonych* popiera to przedsięwzięcie jego. — Pewien *Jegomość*, wielki formalista, pisząc testament, umieścił w nim zastrzeżenie, aby pogrzeb jego więcej nad złp. 50 nie kosztował, dodając: „Zadnych kosztów nadanszlagowych płacić nie myślę.”

### PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Betzhold Julia Żona Kup: z Niemiec nr 471; Czaplński Stan: Oby: z Aniszkowa nr 608; Ejuert Maxy: Naucz: Muzyki z Ems nr 460; Jakobi Julia Rupeco: z Drezna nr 949; Jelowiecki Stefan Ob: z Rossji nr 476; Karnicki Teod: Hr. z Lwowa nr 634; Lubowski Józ: Art: Muzy: z Krakowa nr 639; Lelewel Prot Oby: z Woli Cygowskiej nr 586; Lenartowicz Bogus: Oby: z Niedzielska nr 584; Mackiewicz Stan: p. o. Gub: Cyw: Gub: Płockiej, z Płocka; Roesler Kar: Oby: z Niemiec nr 970; Remezow Rz: R. S. z Petersburg; Sobańska Wikt: Ob: z Włoch nr 1347; Wielhorska Krystyna Hr. z Rusinowa nr 570.

*Wyjechali:* Bedlińska Walerja Oby: do Poznania; Chrapowicki Gabryel Ob: do Kowna; Chrapowicka Stanisława Oby: do Ems; Heurteux Kar: Restaurator do Francji; Haldeman Kar: Prof: do Neuchatel; Kremky Hen: Kup: do Hamburga; Sztarkman Hen: Kup: do Hamburga; Węzyk Wład: Oby: do Witkowiec.

### WITKOWIEC.

W dniu 2/14 b. m. u Komendanta M. Warszawy, skradziony został w mieszkaniu, **ZEGAREK** złoty kieszonkowy, nadzwyczajnej wielkości, Breguet, z jedną skazówką, w środku której nakręca się kluczykiem. Skazówka oznacza godziny i minuty. Jeżeliby kto chciał zastawić takowy w Lombardzie, lub gdziekolwiek sprzedać, to uprasza się szczególnie PP. Zegarmistrzów, odebrać takowy, a osobę odesłać do Policji, i zawiadomić Właściciela za przyzwoitą nagrodą.



**WINOGRONA** dojrzałe, za poprzednim obstarowaniem, nabyte można w Składach wyrobów woskowych i lojowych, Karola Scholtze, przy ulicach Przejazd i Senatorskiej.

Niżej podpisany, polecając się łaskawej Publiczności, donoszę, iż założyłem w BAZARZE pod Nrem 39, **SKŁAD MASŁA** solonego i niesolonego, w najlepszych gatunkach; sprzedają takowe w parłach większych i mniejszych, po cenach bardzo niskich. B. Borawski.

Znaleziono 3 OBLIGACJE niemieckie. Właściciel odebrać je może u Hilarego (Merkurego Kurjera) za udowodnieniem.



Dnia 12 b. m. przy odbieraniu rzeczy na Kolei żelaznej w Łowiczu, lub idąc z tamtąd do Oberży w mieście, zgubiony został PARASOL materjalny, ciemno-zielony. Łaskawy Znalazca raczy takowy oddać pod Nr 600 na Tłumackie, w domu Winnickiego, na dole, a nagroda chętnie udzieloną w zostanie.



**MANKA** z młodym i obitym pokarmem, życzy przyjąć podobny obowiązek w jakim znacym domu. Wiadomość pod Nr 814 przy ulicy Solnej, każdego czasu.

Dziś rano ciepła stopni 15. Wezoraż w południe 22.  
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 2 cali 7.  
TEATR WIELKI. Dziś, *Lucja z Lamermooru*; (główną rolę przedstawi Panna *Holossy*). Zakończą *Tańce Perskie*. — Jutro *Djabel kulawy*.  
TEATR ROZMAIT: Jutro, *Dwóch Aniołów*. *Mąż Wdowy*, i pierwszy raz nowa Kom: *Piękna Młynarka*.

Dziś, o godzinie 6ej z południa, w Ogrodzie Saskim, P. *Tardini*, wzniesie się **SAMSONEM**, na Orle (machinie). Możemy zapewnić Amatorów, pragnących się puszczać, że oprócz pięknego widoku z góry na naszą *Warszawę*, nie wystawia na żadne niebezpieczeństwo, gdyż dla większej pewności, *Samson*, przed wzbicie się w obłoki, ma być oprowadzany po-nad ogrodem za pomocą spuszczonej z niego liny.



Dnia 19 b. m. (w Poniedziałek), odbędzie się w Menażerji P. *Praüscher*, o godzinie 6ej z południa, **KARMIE-NIE WĘZÓW** żywymi królikami. — Przytem zawsze jest do widzenia sławny **GABINET ANATOMI-CZNY**.